Num: 31.

KURYER EXTRA-ORDYNARYINY WARSZAWSKI.

DNIA 30. SIERPNIA ROKU 1760.

Z Warſzawy d. 30. Sierpnia.

Doſzła tu z Rawicza pod datą dnia 26. Sierpnia, taka wiadomość: General *Tottleben* dowiedziawſzy ſię, iż Pruſki General *Werner* przeſzłey nocy miał iść do Głogowa, i do tego iuż był gotow, poſtanowił na onego napaść i przed wyiściem go attakować, co też tak pomyślnie wykonał, że pierwſzą ſtraż iego bez wielkiego odporu rozpròſzył i aż do woyſka Królewica Henryka, do którego w nieporządku uchodziła, prześladować kazał, przy ktòrey okazyi polne ſtraże od tegoż woyſka z mieyſc ſwoich były ſpędzone, i prócz zabitych 1. Porucznika z 40. ludźmi, po części od Kiriſierow, po części od wolnych Batallionow w niewolą wzięto, á do tego wſzyſtkie ekwipaże Generała *Wernera* zabrano.

Z Wiednia d. 23. Sierpnia.

Kapitan *Seger* wyſłany od woyſka *Imperii*, przeſzłey nocy tu przybył z wiadomością, iż toż woyſko dnia 20. tego mieſiąca przy *Strehlen* znaczne otrzymało zwycięſtwo nad woyſkiem Pruſkim pod kommendą Generała *de Hulſen* zoſtaiącym. Dokładnieyſza o tym wiadomość ma być przyſłana przez drugiego Officyera, ponieważ Kapitan *Seger* z pola był wyſłany, gdy woyſko ieſzcze nieprzyiaciela prześladowało. Okoliczności tey bitwy, wktò-

w ktòrey Officyer wſpomniony był od początku aż do końca, ſą naſtępuiące.

Lubo nieprzyiaciel przy *Strehlen* ſtał w pozycyi barzo pomyślney, Xiążę Jmć *de Zweybrücken* iednak luſtruiąc tę iego pozycyą dnia 19. z Generałem *de Haddick* zmiarkował, iż nieprzyiaciel udaiąc, że więcey ma woyſka, obozem ſwoim więcey zaiął mieyſca, niżeliby bronić potrafił. Zaczym poſtanowił attakować go dnia 20. rano i ſpędzić z gòry *Durrenberg*, ktòra ſzańce iego naybarziey zaſłaniała.

O pułnocy woyſko z pod *Rieſa* ruſzyło ſię 4. kolumnami. Xiążęciu *de Stolberg* z rezerwą głównieyſzy attak był zlecony, á na poparcie iego był naznaczony Generał Leytnant Hrabia *de Guaſco* z Granadyerami i z 2. Regimentami Jnfanteryi. Za temi dwiema kolumnami ſzło woyſko, Generał *Haddick* prawe ſkrzydło prowadził przez *Mertzdorf*, lewe poſzło przez *Kanitz*.

Ròwno ze dniem Xiążę *de Stolberg* attak zaczął hucznym z armat biciem do bateryi nieprzyiacielſkich założonych na gòrze *Durrenberg*, i ten attak tak żywo był kontynuowany, iż przed wyiściem puł godziny to mieyſce było dobyte.

Nieprzyiaciel za tą gòrą znowu ſtanął na pagòrku i tam uporczywie chciał ſię bronić; Lecz gdy Generał *de Kleefeld*, maiący zlecenie z tyłu na nieprzyiaciela uderzyć, także ſwoy attak zaczął, i z tego mieyſca był ſpędzony, chociaż ſię bronił żwawie. O godzinie 8. iużeśmy całą gòrę opanowali, do czego Hrabia *de Guaſco* wiele dopomogł z ſwoiemi Granadyerami.

Gdy te attaki tak dobrze ſię powiodły, Xiążę Jmć *de Zweybrücken* nie ſądził za rzecz potrzebną z całym wdać ſię woyſkiem, kawaleryi tylko i rożnych brygad według potrzeby użył.

Nieprzyiaciel tym czaſem ſzańce ſwoie za gòrą *Durrenberg* ieſzcze miał mocno oſadzone, i Pułkownik *de Zettwitz* z tamtąd go nie mògł rugować, Pruſſacy, żeby ſię lepiey bronić mogli, przed frontem ſwoim dwie wſie zapalili. Do tych ſzańcow żołnierze z gòry ſpędzeni ſchronili ſię, od wſzyſtkiey ſwoiey Kawaleryi będąc zaſłonieni, i gdy ſię tam znowu uſzykowali, całe woyſko nieprzyiacielſkie przez gòry i laſy cofnęło ſię ku *Torgau*. Xiążę Feldmarſzałek za niemi poſłał woyſko lekkie wſparte trzema Regimentami Kawaleryi pod kommendą Generała *de Lanthieri*, á woyſko naſze ſtanęło obozem na poboiewiſku.

Cały oboz 5. Batallionow na gòrze *Durrenberg* wzięliśmy z kilką armatami. Liczba w niewolą wziętych, iako też zabitych i ranionych, przy odeyściu Officyera wyżey namienionego, ieſzcze nie była wiadoma, gdy on iednak całe

łe pole zabitemi Pruſſakami widział okryte, znaczna muſi być liczba, i mniema, że ich ſtrata we dwoynaſob naſzę przechodzi.

Regiment Dragonii *de Zweybrucken* w pierwſzey ſtraży zaczęciem attaku naywięcey ſię popiſał, i naywięcey też ſtracił.

Dyaryuſz od Woyſka Francuſkiego od dnia 7. do 11. Sierpnia.

Dnia 7. tego mieſiąca 20,000. woyſka nieprzyiacielſkiego ſtanęło na rowninie przy *Meerhoff* rozciągnąwſzy prawe ſkrzydło ku *Ehlen.* Lekka ich iazda zbliżyła ſię ku *Eſſen* zkąd ſtraże naſze cofnęły ſię do *Stattberg.*

Woyſka tego dnia w dawnieyſzey zoſtawały pozycyi, Xiążę Marſzałek z bliſka oglądał oboz nieprzyiacielſki, ktory dobrze ieſt opatrzony, naywiękſzą moc maiąc dla przykrych brzegow rzeki *Dymel.*

Xiążę Marſzałek bynaymniey o to ſię nie fraſował, żeby Xiążę Brunświcki nie zamyślał uderzyć na woyſko w rezerwie lewego ſkrzydła, o tym tylko myślił, żeby bespiecznie utrzymał kommunikacyą między *Corbach* i *Marpurg;* Na ten koniec w nocy z 7. na 8. 600. ludzi Fiſcherowſkich wyprawił do *Werten,* á Huſſarow *de Turpin* z tamtąd poſłał ku *Bretlaer* i *Marfeldt.*

Dnia 8. rano Marſzałek Granadyerow Francuſkich i Krolewſkich poſłał do *Rhoden*, gdzie ſtanęli miedzy woyſkiem á Dywizyą Jmci Pana *de May*, potym luſtrował oboz woyſka w rezerwie na lewym ſkrzydle i aż nazaiutrz w wieczor do generalney kwatery powrocił.

Dnia 10. Marſzałek odebrał liſt od Hrabi Jmci *de Luſace,* ktorym donioſł, iż z woyſkiem ſwoim na wybornym ſtoi mieyſcu przy *Eisbeck,* zkąd łatwą mieć może kommunikacyą z Jmcią Panem *de St. Victor,* ktory z Woluntaryuſzami ſwoiemi ſtrąż ma w leſie *de Salaburg.* Tegoż dnia Marſzałek odebrał wiadomość, iż Jmć Pan *de Cambefort* dobył Zamku w *Bentheim,* gdzie Garnizon złożony z 1. Majora 3. Szerżantow, 48. Fuzylierow i 3. Puſzkarzow, w niewolą ieſt wzięty.

Dnia 11. Marſzałek odebrał wiadomość, że Forteca *Ziegenhayn* poddała ſię. Garnizon z 750. ludzi złożony, w niewolą ieſt wzięty. Znaleziono tam 14. armat ſpiżowych i 2. żelazne.

Kontynuacya Dyaryuſzu o obleżęniu Drezna.

Dnia 22. Lipca pokazał ſię ſkutek wczorayſzego attaku, ponieważ od tego czaſu nieprzyiaciel więcey do Miaſta nie bił, i wſzyſtko tak było ſpokoyno iakby od obleżęnia odſtąpił. O godzinie 8. rano Feldmarſzałek *Daun* do Drezna przyiechawſzy, oglądał fortyfikacye i położenie bateryi nieprzyiacielſkich. Od woyſka przyſłany był Porucznik ze 40. końmi dla odprawowania ſtraży i prze-

ſtrze-

ſtrzegania porządku w mieście, Woyſko także od dnia dziſieyſzego, Garnizonowi na pomoc zaczęło dawać 1. Generała, 1. Pułkownika, 2. Sztab-Officyerow i 800. ludzi, ktòrzy co dzień maią być zlòzowani. Ponieważ nieprzyiaciel z za Elby muſiał uſtąpić, i woyſko naſze ſtało przy nowym mieście, Pułkownik *Zettwitz* z Kroatami i Huſſarami ſwemi do *Oſterwieſen* powròcił, dla odprawowania ſtraży na przedmieściu *de Wilſdruf*.

Dnia 23. Nieprzyiaciel, ktòry wczora i przeſzłey nocy ani razu nie ſtrzelił, dziś o godzinie 5. rano 5. razy z armat dał ognia. Przy *Feld-Schlöſsel* i przy cegielni na pagòrki ſprowadził 4. armaty, i około bateryi znowu robił. Kommendant tego dnia z Obywatelami Przedmieścia *de Wilſdruf* i *Friderichſtadt* uczynił zmowę, żeby żywności przynoſili do *Oſterwieſen*, gdzie im maią być zapłacone. Między godziną 11. i 12. wnocy Kroatowie nieprzyiacielſkich zatrwożyli robotnikow przy *Falkenſchlag*.

DONIESIENIE

Z Warſzawy d. 30. Sierpnia.

Ze Lwowa: Z Drukarni tuteyſzey Akademickiey *Soc: JESU*, wyſzlo kazanie po oſtatniey Dyſpucie Kontra-Talmudyſtow miane przez X. Awedyka *Soc: JESU*, wraz z kròtką hiſtoryą o Contra-Talmudyſtach i ich ſtarſzym, ktòra Xiążka że dwòrnieyſza, P. Szlichtyn Typograf J. K. MCi i Bibliopola, wſzyſtkie exemplarze zabrał z Drukarni, i tylko u niego we Lwowie znaydować ſię będą.

Pierwſze Prawdy całey Filozofii, w ktòrych wſzyſtkie Filozofſkie Nauki przyzwoitym porządkiem wyłożone i na dwie części podzielone ſą; kwoli tym, ktòrzy publiczne w Akademiach Lekcye biorą, napiſane, z przydatkiem kròtkiey Hiſtoryi Filozofſkiey, tudzież potrzebnych figur i reieſtru rzeczy, przez *Jana Krzyſztofa Gottſcheda*, Ordynaryinego Logiki i Metafizyki, Extraordynaryinego Pòetyki Profeſſora Wielkiego Xiążęcego Collegium Kollegi, po kilkakròć Akademii Lipſkiey Rektora, po Polſku tłumaczone z Przedmową Jmci Pana Wawrzyńca Mitzlera *de Kolof*. Część theoryczna albo uważaiąca Edycyi czwartey poprawioney i pomnożoney, *in 8.* drukuią ſię w Warſzawie w Drukarni J. K. MCi Mitzlerowſkiey, i iuż gotowa ieſt Theoryczney Filozofii Część pierwſza *Nauka Rozſądkowa*, ktòra 4. ſzoſtaki koſztuie.

Podaie ſię do wiadomości, że można tu w Warſzawie doſtać u Pana *Ekſteyna* za Otwockiem ròżne piękne i iuż doroſłe drzewka morwy, ktòre do przeſadzania do ktòrego przyſzły mieſiac ieſt nayſpoſobnieyſzy, iuż ſą wznięte i przygotowane. Cena będzie taka że każdy będzie kontent.

Num: 31.

SUPLEMENT

Z GAZET CUDZOZIEMSKICH

DNIA 30. SIERPNIA ROKU 1760.

Dyaryusz od wielkiego Woyska Austryackiego, z generalney kwatery z Conradswalda *w Sląsku, od dnia 11. do 18. Sierpnia.*

Dnia 11. tego miesiąca Feldmarszałek przededniem wyiechał z generalney kwatery z *Eichholtz* przed front woyska dla lustrowania obozu nieprzyiacielskiego, w ktorym dnia wczorayszego rożne postrzeżone były obroty. Stanąwszy na mieyscu pewnym z ktorego naylepiey oboz nieprzyiacielski mògł obaczyć, Feldmarszałek postrzegł, iż Krol Jmć Pruski już się z obozu z pod *Liegnitz* ruszył, i zaraz potym odebrał wiadomość, że niektòre bagaże widziane były na drodze ku *Steinau*, z czego nie co inszego można było wnosić, iak tylko, iż Krol Jmć Pruski, tąż drogą się puścił; Lecz druga wiadomość wnet nadeszła, że Krol obrocił się ku *Goldberg*, i ta wiadomość była potwierdzona od Officyera, ktòrego Generał *de Lascy* przysłał z doniesieniem, iż iedna kolumna woyska nieprzyiacielskiego iuż nadchodzi do *Katzbach*. Feldmarszałek woysku zaraz maszerować kazał ku *Arnoldshoff*, gdzie był oboz Generała *de Lascy*, á sam przòdem do tegoż obozu wyiechał, dla obaczenia co się w oney stronie dzieie, żeby według zachodzących okoliczności miarkować się mògł w dalszym dysponowaniu woyska za nim idącego.

Gdy w tym znowu wiadomość doszła, iż nieprzyiaciel już *Goldberg* przeszedł, i co raz daley postępuie ku *Jauer*, i że Hrabia *de Lascy* z Dywizyą swoią przed nim ustępuie, Feldmarszałek woysku za rzeką *N*[illegible]*s* zatrzymać się kazał, á Granadyerow i Karabinierow za rzekę posłał na gòrę *Breitenberg*. Woysko w rezerwię za niemi przy wsi *Bremberg* rzekę przeszedłszy, wszystkie osadziło pagòrki i drogę z *Goldberg* do *Jauer* tak zagrodziło, że nieprzyiaciel daley nie mògł postąpić. Dywizya Generała *de Lascy* tym czasem nacieraiącemu nieprzyiacielowi zawsze się odstrzeliwaiąc ściągnęła się do woyska. Nieprzyiaciel zaś odmianę naszey pozycyi po-

strzeg-

ſtrzegſzy, w marſzu zatrzymał ſię, i natychmiaſt ſtanął na pagòrkach przy *Seichau.* Generał *Laſcy* z Dywizyą ſwoią ſtanąwſzy w *Kolbnitz,* z lewego boku woyſko zaſłaniał, ktòre ſię było rozłożyło na pagòrkach przy *Peterwitz.*

Ponieważ prawe ſkrzydło woyſka przy odmianie tey nowey pozycyi nie daleko ruſzyć ſię miało, Generał *Loudon* ſtanął w zdłuż rzeki *Neiſs* na tym mieyſcu, z ktòrego woyſko wyſzło było do *Peterwitz.* Generałowie *de Beck* i *de Ried* przed prawym i lewym ſkrzydłem na pierwſzey ſtraży ſtanęli, pierwſzy przy *Buſchmühl,* drugi przy *Weinberg.* Przy tak nagłych Generała *de Laſcy* i Barona *de Beck* obrotach, Huſſarowie Pruſcy niektòre wozy zabrali z bagażami, ktòre w drodze zbłądziły. Ponieważ ieſzcześmy nie mogli dociec zamysłow nieprzyiacielſkich, ktòre ſobie był tym marſzem zamierzył, więc Generał *Laſcy* wziął rozkaz dnia 12. rano cofnąć ſię do *Polkenhayn,* i według potrzeby aż do *Landshut,* ieśliby nieprzyiaciel nas z tamtąd chciał odciąć, iednakże, żeby lewe ſkrzydło woyſka nie było odſłonione, Granadyerowie i Karabinierowie na iego ſtanęli mieyſcu.

Nieprzyiaciel dnia tego od ſamego rana w uſtawicznych był obrotach, ktòre na tym ſię zakończyły, że niektòre pagòrki za ſobą á mianowicie gòrę *Wolfsberg* Jnfanteryą i Kawaleryą oſadził, Oboz ſwoy także barziey ściſnął. Feldmarſzałek przededniem już był przy woyſku, żeby tym prędzey ſwoie mògł uczynić dyſpozycye; Lecz gdy widział, iż obroty nieprzyiacielſkie były bez konſekwencyi, woyſku dopuścił zoſtać ſię w obozie. Przed wieczorem doſzła wiadomość, iż bagaże z obozu nieprzyiacielſkiego zaczynaią wychodzić i że część Kawaleryi za tymże obozem przez gòry ſię ciągnie, z czegośmy wnoſili, iż całe woyſko Pruſkie znowu ruſzy ſię; zaczym Generałom *de Beck* i *de Ried* zlecono, ażeby partye woyſka lekkiego przez laſy wyſłali ku obozowi Pruſkiemu i nam o wſzyſtkim coby ſię tam ſtać mogło, iaknayprętſzą dali wiadomość. Te dyſpozycye tak pomyślny miały ſkutek, że gdy nieprzyiaciel dnia 13. przez *Goldberg* powracał, Oberſztleytnant *Spleni* z pod kommendy Generała *de Beck* onemu w drodze zabrał 4. armaty á 1. Pułkownika, 4. Officyerow i 125. ludzi wziął w niewolą. Generał *Ried* z ſwoiey ſtrony także niektòrych Pruſſakow wziął w niewolą.

Kròl Jmć Pruſki do obozu ſwego przy *Liegnitz,* á Feldmarſzałek *Daun* do *Hochkirchen* powròcili. Generałowi *de Laſcy* dany był rozkaz, żeby na dawnieyſze mieyſce ſwoie przy *Goldberg* powròcił,

á Ge-

á Generałowie *de Beck* i *de Ried*, tak iak pierwey ſtanęli przy rzece *Katzbach* przed woyſkiem.

Dnia 14. obadwa woyſka w ſwoiey zoſtawały pozycyi, iako zaś Feldmarſzałek wſzyſtkiemi ſwoiemi obrotami na to naybarziey zmierzał, żeby za pierwſzą pomyślną porą attakować mògł nieprzyiaciela, tak po ściſłym pozycyi iego przy *Liegnitz* luſtrowaniu, i bacznym wſzyſtkich okoliczności roztrząſaniu, poſtanowił nazaiutrz dnia 15. do attaku przyſtąpić. Feldmarſzałek dla wiekſzego beſpieczeńſtwa zmowę uczynił z Generałami *de Loudon* i *de Laſcy*, żeby z Dywizyami ſwemi tegoż czaſu do Krola Jmci Pruſkiego ſię zbliżyli, i żeby złączonemi ſiłami razem na niego uderzyli. Na ten koniec dziś ieſzcze dyſpozycya do attaku według umowy uczyniona, kommunikowana była Generałom, żeby każdy wiedział co według oney miał w zleceniu.

Jak tylko noc naſtąpiła, woyſko całe, według uczynioney repartycyi ruſzyło ſię po cichu na mieyſca ſobie wyznaczone. W obozie z ktòrego wychodziło namioty w prawdzie były zwinione, lecz ognie przez noc trwać i w bębny znaki zwyczayne miały być dane, żeby ſię nieprzyiaciel nie dowiedział o marſzu naſzym. Namioty i bagaże iakie tylko były, rano miały być wyprowadzone miedzy *Triebelwitz* i *Malitſch*, gdzie przy gościńcu do *Jauer* miały ſię utaborować i na ich zaſłonę doſtateczna część woyſka była naznaczona.

Dnia 15. przededniem wyſłane ſtraże powròciły z donieſieniem, iż nieprzyiacielſkich ſtraż nie znalazły, i że lekkie woyſka naſze zawſze daley poſtępuią. Jak zadniało poſtrzegliśmy, iż nieprzyiaciela w obozie niemaſz, niektòre tylko Szwadrony widzieliśmy z daleka na gòrze *Kupferberg* przy *Pfaffendorf*, ktòre Generał *de Ried* przed nami będący prześladował.

Woyſko zatym do nieprzyiacielſkiego weſzło obozu, i tym czaſem opodal pokazał ſię dym wielki iakoby z Artyleryi i z ręczney ſtrzelby. Mniemaliśmy z tego, iż bitwa zayść muſiała między woyſkiem nieprzyiacielſkim á Dywizyą Generała *de Loudon*. Jakoż wnet od tegoż Generała wyſłany Officyer przybył z wiadomością, iż Krol z całą ſiłą na będącego w marſzu przy *Hummeln* napadł, i chociaż Generał *Loudon* nieprzyiaciela iuż był odpędził, na koniec iednak, dla zbyt przewyżſzaiących ſił muſiał uſtąpić. W krotce potym też doſzła wiadomość, iż Krol Jmć Pruſki od Dezertora przeſtrzeżony o naſzych zamyſłach, w nocy zaraz oboz zwinął i proſto obrocił ſię na Generała *de Loudon*, ktòrego potęgą

tak

tak wielką tym łatwiey mogł pokonać, im trudniey nam było dla odległości mieyſca wczeſną onemu dać pomoc. Zaczym gdy Krol, Generała *de Loudon* nie prześladuiąc, proſto ku *Parchwitz* ſię obrócił, Woyſko naſze nic inſzego czynić nie mogło, iak tylko do dawnieyſzey powrócić pozycyi.

Generał Baron *de Loudon* w tey okazyi nowy dał dowod męſtwa i roſtropności przyczyniaiąc ſobie ſławy dawniey nabytey, ponieważ od początku aż do końca pokazał ſię być wielkim i w ſztuce woienney barzo biegłym Wodzem.

Dnia 16. Krol Jmć Pruſki z *Parchwitz* ruſzywſzy ſię, 12,000. ludzi wyſłał naprzeciw Generałowi *de Loudon* dla zaſłonienia marſzu ſwego do *Neumark*. Generał *Nauendorf* z lekką iazdą ſwoią uſtąpić muſiał przed tą częścią woyſka Pruſkiego, ktora wnet znowu wrociwſzy ſię, za Krolem pomaſzerowała. Woyſko naſze tego dnia także ruſzywſzy ſię, przyſzło do *Striegau*.

Dnia 17. po krotkim odpoczynku przeſzedłſzy rzeczkę ſtanęło na pagorkach przy *Groſs-Poſeritz*. Gora *Pitſchenberg* od Granadyerow i Karabinierow ieſt oſadzona, á tak nieprzyiaciela do Szwidnicy uprzedziliśmy.

Generał Baron *de Loudon* tego dnia ściągnął do *Striegau*, á woyſko w rezerwie pod kommendą Xiążęcia *de Löwenſtein* ſtanęło w *Wurben* bliſko Szwidnicy, Krol Jmć Pruſki w obozie ſwoim przy *Neumark* ſpokoynie ſię zachował.

Dnia 18. Woyſko naſze odpoczywało; Feldmarſzałek rano przybył do obozu dla uczynienia niektorych dyſpozycyi potrzebnych, á zatym oglądał okolice przy *Schweidnitz*.

Z Ratyſbony dnia 18. Sierpnia. Odebraliśmy tu wiadomość, iż Xiążę Jmć *de Wurtemberg* we 12,000. Woyſka ſwego idzie ku *Brunświk*, i że Generał *Luzińſki* z 6,000. ludź mi od woyſka *Jmperii* z nim ma ſię złączyć dla rozerwania ſił Xiążęciu Ferdynandowi, ktory niepochybnie będzie muſiał iść bronić Elektoratu Hanowerſkiego i Xięſtwa Brunświckiego.

Woyſko w rezerwie pod kommendą Kawalera *de Muy* dnia 10. było w *Stadtberg*, Granadyerowie w *Rhoden*, á rezerwa pod kommendą Hrabi Jmci *de Luſace* w *Eisbeck* przy *Göttingen*. Generalna kwatera Xiążęcia *de Broglie* tegoż dnia była ieſzcze w *Ober-Uſtingen*.

Jmć Pan *de Cambefort* opanowawſzy *Bentheim*, w Hrabſtwie *de Lingen* nakazał Kontrybucye, i dla pewności onych wziął Zakładnikow, ktorych do *Weſel* poſłał.